

nimi, zwłaszcza mentalne. Jego autorem był Adam Piekarski, radca w Urzędzie ds. Wyznań, który rozpisywał się szeroko na temat różnic dzielących kardynałów: ich pochodzenia, zdolności intelektualnych, wieku, wizji pracy duszpasterskiej, stylu życia. Jego zdaniem *Wojtyła nie pójdzie raczej na otwartą walkę z Wyszyńskim i nie pozwoli się do tej walki pchać, jednak wcześniej czy później te dwie orientacje muszą się zderzyć na wielu frontach*. Komuniści zakładali także, że księdzu Wojtyła zależy na uniezależnieniu Krakowa

od Warszawy i wpływu prymasa. Preparowali różne kłamliwe listy do prymasa Wyszyńskiego, wysyłałi rozmaite sygnały, które wprowadzały dezinformację i chaos, tworzyli atmosferę nieufności i podejrzeń.

Podchody SB

Jeszcze w latach 70. posuwano się do perfidnych metod skłócenia obu hierarchów. Najwymowniejszym przykładem może tu być edycja „Kazań świętokrzyskich”, wygłaszanych przez prymasa Polski w warszawskim kościele św. Krzyża.

*Uroczystości milenijne
Chrztu Polski
w Łomży w 1966 r.*

Dotyczyły one spraw społecznych oraz stosunków państwo-Kościół. Kazania były publikowane w Rzymie, a w tym samym czasie w Krakowie rozpowszechniane było ich bliźniacze pod względem graficznym wydanie, które zawierało sfalszowane treści. W ślad za tym powtarzana była plotka, jakoby stał za tym kardynał Karol Wojtyła. W 1976 r. szef Wydziału IV w Krakowie podpułkownik Józef Biel meldował o podjęciu działań typu „D”, w ramach których realizowano wytworzenie sytuacji, w której kard. Wyszyński będzie miał pretensje, że w archidiecezji krakowskiej

